



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 20 grudnia 2023 r.

Pozycja 97

POSTANOWIENIE z dnia 29 listopada 2023 r. Sygn. akt P 14/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Zielonacki – przewodniczący
Zbigniew Jędrzejewski
Krystyna Pawłowicz
Piotr Pszczołkowski
Jakub Stelina – sprawozdawca,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 listopada 2023 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie,

czy art. 477 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje działanie przez sąd z urzędu w stosunku do pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Koninie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: sąd pytający), na podstawie postanowienia z 27 listopada 2020 r. (sygn. akt IV P 210/20), postawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 477 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przewiduje działanie przez sąd z urzędu w stosunku do pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

1.1. Pytanie prawne zostało sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym.

„Prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w Koninie (...) wystąpili z pozwami przeciwko Prokuratorowi Okręgowemu w Koninie domagając się zasądzenia odszkodowań z tytułu nieuzasadnionego i niezgodnego z prawem przeniesienia w stan spoczynku (...). Strona powodowa reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Rejonowy w Koninie odrzucił pozew wobec braku zdolności sądowej pozwanego podmiotu wskazując, że pracodawcą w rozumieniu art. 3 kp może być jednostka organizacyjna prokuratury. (...) Sąd II instancji uchylił zaskarżone postanowienie wskazując, że to obowiązkiem Sądu Rejonowego było podjęcie czynności w celu prawidłowego określenia strony pozwanej zgodnie z art. 477 kpc.

Sąd będąc związany oceną prawną sądu drugiej instancji wezwał do udziału w sprawie Prokuraturę Okręgową i zobowiązał profesjonalnego pełnomocnika do złożenia odpisu pozwów z załącznikami wszystkich sporządzonych pism procesowych przez stronę powodową. Profesjonalny pełnomocnik nie przedłożył wszystkich żądanych dokumentów i w konsekwencji Sąd zawiesił postępowanie. Postanowienie niezaskarżone uprawomocniło się. Kolejnym pismem strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika przedłożyła jeden z brakujących dokumentów wskazując, iż całość posiadanej dokumentacji znajduje się w posiadaniu pełnomocnika procesowego reprezentującego Prokuratora Okręgowego i Prokuraturę Okręgową. Wniosła o podjęcie zawieszono postępowania. Sąd przedmiotowego wniosku nie uwzględnił i orzeczenie niezaskarżone uprawomocniło się. W związku z brakiem wniosku o podjęcie zawieszono postępowania Sąd postępowanie umorzył. Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie, gdyż tylko «ono mogło być formalnie przedmiotem orzekania» wskazując, iż Sąd niezasadnie zawiesił postępowanie nie wskazując jakich dokumentów nie przedłożył profesjonalny pełnomocnik. Nadto Sąd wskazał, iż podziela orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie [w] jakim pozwala ono badać podstawy zawieszenia przy orzekaniu o umorzeniu postępowania w sytuacji, gdy postanowienie o zawieszeniu postępowania nie zostało zaskarżone” (s. 2 postanowienia).

1.2. W uzasadnieniu pytania prawnego sąd pytający podniósł, że w zaskarżonym art. 477 k.p.c. ustawodawca wprawdzie posługuje się zwrotem „sąd może”, jednak „orzecznictwo w wielu przypadkach wskazuje na konieczność działania przez sąd z urzędu i wezwania do udziału w sprawie właściwego pracodawcy” (s. 3 postanowienia).

W ocenie sądu pytającego, standard bezstronności sądu, który wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji, dotyczy m.in. stosunku sędziego do uczestników postępowania, a zatem konieczności nefaworyzowania żadnej ze stron i zachowania wobec nich dystansu. W przedmiotowej sprawie, zdaniem sądu pytającego, sąd nie był bezstronny, a między stronami procesu „nie było równości i równości broni”. Sąd swoimi działaniami procesowymi w interesie strony powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika „nie tyle co nie zachowuje dystansu, co wręcz faworyzuje stronę powodową”. Działanie sądu z urzędu winno być zatem ograniczone do sytuacji, w której strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Uzasadniając natomiast zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji sąd pytający stwierdził, że zaskarżony przepis jest sprzeczny ze wskazanym wzorcem kontroli w zakresie określoności prawa. Wskazał, że Trybunał Konstytucyjny używa pojęcia „określoności prawa” w znaczeniu szerokim, co oznacza zarówno precyzyjność przepisu, jak i jasność prawa, które powinno być komunikatywne i zrozumiałe. Zdaniem pytającego sądu zaskarżona norma nie spełnia przedmiotowego wzorca, a przepis jest różnie interpretowany w orzecznictwie sądów powszechnych. „Bywają przypadki, że oddalane są powództwa pracowników niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, wobec braku legitymacji po stronie pozwanej. Bywa, że sąd pierwszej instancji zastosuje koncepcje «przebicia zasłony korporacyjnej», a sąd odwoławczy nie zaakceptuje takiego rozwiązania” (s. 4 postanowienia).

Sąd pytający wskazał również, że w wypadku uznania zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny, sąd mógłby samodzielnie rozstrzygnąć sprawę – uchyliłby postanowienie o wezwaniu podmiotu do udziału w sprawie i pozew odrzucił.

2. W piśmie z 21 grudnia 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w przedmiotowym postępowaniu.

3. W piśmie z 15 listopada 2021 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny. W jego ocenie, postępowanie podlega umorzeniu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), z uwagi na niedopuszczalność orzekania. Analiza pytania prawnego i okoliczności sprawy, w związku z którą sformułowano pytanie prawne, wskazywały bowiem, że nie została spełniona przesłanka funkcjonalna. Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaskarżony art. 477 k.p.c. został zastosowany przed skierowaniem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego i nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby na potrzebę ponownego wykorzystania tego przepisu, a zatem przepis ten należy uznać za irrelevantny na obecnym etapie postępowania sprawy rozpatrywanej przez sąd pytający.

W ocenie Prokuratora Generalnego, pytanie prawne nie spełniło również wymagań wynikających z art. 52 ust. 2 pkt 4 u.o.t.p.TK. Sąd pytający, podnosząc zarzut naruszenia zasady określoności prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji, nie przedstawił wykładni zaskarżonego aktu normatywnego, nie wyjaśnił również, dlaczego uważa zaskarżony art. 477 k.p.c. za niejasny lub nieprecyzyjny. Powołując się natomiast na wynikające z przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu wymogi w zakresie bezstronności sądu, równości i równości broni, sąd pytający nie określił, jakie z tych wymogów wynikają obowiązki dla ustawodawcy. Nie wskazał również adekwatnych argumentów i dowodów potwierdzających zarzut hierarchicznej niezgodności norm.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 17 lutego 2022 r. zajął stanowisko w imieniu Sejmu, wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W ocenie Sejmu, zaskarżony przepis otrzymał znaczenie w drodze utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które usuwa wątpliwości konstytucyjne sądu pytającego. Od odpowiedzi na pytanie prawne nie zależy zatem rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym.

Zdaniem Sejmu, inicjator postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym również nie uzasadnił w sposób należyty pytania prawnego. Odnosząc się do wzorców kontroli, Marszałek Sejmu zauważył, że wprawdzie sąd pytający wskazał art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, ale w uzasadnieniu ograniczył się jedynie do sformułowania ogólnego zarzutu naruszenia tych przepisów. Sąd pytający nie przeprowadził żadnego dowodu, że pracownik i pracodawca, którzy występują przed sądem w sprawie z zakresu prawa pracy, są podmiotami podobnymi. Nie wskazał również żadnej wspólnej cechy nakazującej identyczne traktowanie tych stron. Ponadto, zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji i wywodzonej z tego wzorca zasady określoności prawa nie został poparty konkretną argumentacją. Sąd pytający, co zauważył Sejm, stwierdził jedynie, że zaskarżony przepis wywołuje rozbieżności w orzecznictwie, jednak nie podał konkretnych orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które potwierdzałyby postawioną tezę.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przesłanki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji „[k]ażdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Pytanie prawne powinno zatem spełniać łącznie następujące przesłanki: podmiotową – z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd, przedmiotową – przedmiotem pytania prawnego może być jedynie zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą oraz funkcjonalną – musi zachodzić związek między orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego a sprawą rozpoznawaną przez sąd, na tle której sąd zadał pytanie prawne. Niespełnienie którejkolwiek z wyżej wskazanych przesłanek kontroli w trybie pytania prawnego stanowi przeszkodę formalną w merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. W takim wypadku postępowanie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Podmiotem inicjującym niniejsze postępowanie był Sąd Rejonowy w Koninie (dalej: sąd pytający), a zatem pytanie prawne spełniło przesłankę podmiotową. Wątpliwości budzi jednak dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego z uwagi na niespełnienie przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej.

2. Przedmiot i zakres zaskarżenia.

Sąd pytający, na podstawie postanowienia z 27 listopada 2020 r. (sygn. akt IV P 210/20), postawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 477 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przewiduje działanie przez sąd z urzędu w stosunku do pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Art. 477 k.p.c. ma następującą treść: „W postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i § 3, sąd może dokonać również z urzędu. Przewodniczący poucza pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów”.

Zaskarżony przepis normuje kwestie wezwania do wzięcia udziału w sprawie w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy. W postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika, jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, oraz jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd może dokonać wezwania do udziału w sprawie również z urzędu.

Zarówno *petitum* pytania prawnego, jak i jego uzasadnienie jednoznacznie wskazują, że sąd pytający nie kwestionuje *de facto* treści zaskarżonego art. 477 k.p.c., ale jego sądową interpretację, przewidującą obowiązek działania przez sąd z urzędu w stosunku do pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika. Tak też został sformułowany „zakresowy” zarzut naruszenia konstytucyjnych wzorców kontroli.

3. Ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego.

3.1. Przedmiotem pytania prawnego może być jedynie ocena hierarchicznej zgodności aktów normatywnych. Trybunał Konstytucyjny co do zasady nie ocenia stosowania prawa,

nie ma również kompetencji do dokonywania powszechnie wiążącej wykładni prawa. Trybunał Konstytucyjny zwracał również uwagę, że „[p]ytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego ma charakter środka subsydiarnego w tym sensie, że jest ono dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu innych możliwości («przedmiotem pytania prawnego winno być tego rodzaju zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego» – postanowienie z 7 lipca 2004 r., sygn. P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76; teza powtórzona w postanowieniach z: 30 maja 2005 r., sygn. P 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 60 i 23 czerwca 2009 r., sygn. P 35/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 100). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazywano, że «Skład sądu, który ma wątpliwość co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, powinien w pierwszej kolejności we własnym zakresie zmierzać do jej wyjaśnienia, musi przy tym uwzględniać zasadę niesprzeczności systemu prawnego oraz zasadę nadrzędności Konstytucji. Normom powinien nadawać takie znaczenie, żeby nie były sprzeczne z Konstytucją i aby najlepiej realizowały normy konstytucyjne» (postanowienie z 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118; por. także postanowienia z: 12 lutego 2008 r., sygn. P 62/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 17; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 52; 8 lipca 2008 r., sygn. P 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 114; 1 października 2008 r., sygn. P 25/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 142; 12 lutego 2009 r., sygn. P 64/08, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 13). Jeżeli wątpliwości sądu co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją mogą być usunięte w drodze wykładni albo w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy lub inny akt normatywny, to pytanie prawne jest niedopuszczalne. Sądy, na podstawie art. 8 Konstytucji, mogą bezpośrednio stosować ustawę zasadniczą. Powinny zatem dokonywać wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją (zob. np. powołane postanowienia o sygn.: P 14/05, P 24/07, P 25/07, P 26/07, P 62/07 i P 64/08 oraz postanowienie z 22 lipca 2008 r. sygn. P 41/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 109; w postanowieniu o sygn. P 62/07 wykładnię tę Trybunał Konstytucyjny określił mianem «prokonstytucyjnej»). Dopiero gdy te zabiegi zakończą się niepowodzeniem, powstaje możliwość przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego. Wątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań nie mogą być rozpatrywane w ramach pytań prawnych (por. powołane postanowienia o sygn.: P 24/07, P 26/07, P 35/07, P 38/07 i P 62/07, a także postanowienie z 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 24 oraz wyrok z 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46)» – postanowienie z 1 czerwca 2010 r., sygn. P 38/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 53.

Sąd może zatem przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy.

3.2. Odnosząc się do pytania prawnego, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, nie ulega wątpliwości, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności art. 477 k.p.c., ale praktykę jego stosowania przez sądy. Sąd pytający wprost wskazał, że zaskarżony „przepis w orzecznictwie sądów powszechnych jest różnie interpretowany. Z możliwości wezwania do udziału w sprawie w wielu przypadkach orzecznictwo przyjmuje obowiązek podejmowania działań przez orzekający Sąd tak jak w stanie faktycznym sprawy. Niemniej jednak orzecznictwo sądów powszechnych dowodzi, że przepis spotyka się z różnorodną wykładnią sądów pierwszej i drugiej instancji. Bywają przypadki, że oddalane są powództwa pracowników niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, wobec braku legitymacji po stronie pozwanej. Bywa, że sąd pierwszej instancji zastosuje koncepcje «przebięcia zasłony korporacyjnej», a sąd odwoławczy nie zaakceptuje takiego rozwiązania” (s. 3 i 4 postanowienia).

Sąd pytający nie miał wątpliwości co do konstytucyjności art. 477 k.p.c., ale kwestionował jeden ze sposobów interpretacji tego przepisu opisany w *petitum*, a uszczegółowiony w uzasadnieniu pytania prawnego, przewidujący – w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – obowiązek działania przez sąd z urzędu i wezwania do udziału w sprawie „właściwego pracodawcy” (s. 3 postanowienia). Sąd pytający oczekiwał tym samym od Trybunału Konstytucyjnego oceny konstytucyjnej poprawności kwestionowanej wykładni.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał niejednokrotnie w swoim orzecznictwie, że wprawdzie przedmiotem pytania prawnego nie może być samodzielnie problem poprawności przyjmowanej przez sąd wykładni przepisów będących podstawą prawną wydawanego orzeczenia, jednak problem interpretacji kwestionowanych przepisów może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał w sytuacji, gdyby sąd pytający uznał, że przyjęty w orzecznictwie i utrwalony sposób rozumienia tych przepisów pozostaje w sprzeczności z unormowaniami zawartymi w akcie hierarchicznie wyższym (zob. postanowienie TK z 26 października 2021 r., sygn. P 11/20, OTK ZU A/2021, poz. 56).

W niniejszej sprawie sąd pytający nie wykazał jednak, że praktyka stosowania art. 477 k.p.c. w zakresie opisanym w *petitum* pytania prawnego ma charakter jednolity, powszechny i trwały. Wręcz przeciwnie, podkreślając jedynie ogólnie niejednorodną praktykę orzeczniczą sądów powszechnych, nie wskazał żadnego konkretnego orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych potwierdzającego stawianą tezę.

Trybunał Konstytucyjny zauważył jednak, że art. 477 k.p.c. był wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. Z jednej strony, Sąd Najwyższy przyjmował w swoim orzecznictwie, że z art. 477 k.p.c. wynika obowiązek wezwania przez sąd z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej, jeżeli wiadomo, że jest ona legitymowana w sprawie, a pracownik się temu nie sprzeciwia (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1999 r., sygn. akt I PKN 351/99, OSNAPiUS nr 6/2001, poz. 199). Również w wyroku z 24 września 2009 r., sygn. akt II PK 78/09, Lex nr 558307, Sąd Najwyższy podniósł, że wskazanego w art. 477 k.p.c. „określenia – sąd «może» wezwać z urzędu – nie należy rozumieć w ten sposób, że wezwanie zależy od swobodnego uznania sądu. Ilekroć sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., tylekroć «musi», a nie tylko «może», dokonać wezwania z urzędu”. Z drugiej strony zaś, w późniejszym orzecznictwie, Sąd Najwyższy wprost wskazywał, że odosobniony jest powyższy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 24 września 2009 r., sygn. akt II PK 78/09. Argumentując powyższe stanowisko, podniósł, że „w wyrokach z dnia 18 września 2003 r., I PK 370/13 (Pr. Pracy 2004 nr 7-8, poz. 59), z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05 (OSNP 2007 nr 17-18, poz. 247), z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 61/13 (LEX nr 1620574) oraz w postanowieniach z dnia 22 lipca 2014 r., III PZ 8/14 (LEX nr 1498821) i III PZ 7/14 (LEX nr 1498820) Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, zgodnie z którym sąd pracy nie powinien z urzędu wzywać do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej osoby, o której wezwanie nie wniósł powód działający w procesie przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym lub adwokatem. Sąd pracy nie ma obowiązku poszukiwania z urzędu za stronę reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika procesowego podmiotu, który powinien być pozwanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu właściwie oznaczonej strony pozwanej. (...) Należy mieć na względzie, że działanie z urzędu na rzecz jednej ze stron procesu – w ramach zasady pomocniczości – powinno być proporcjonalne do potrzeby wynikającej z okoliczności sprawy i musi być stosowane rozważnie, aby nie uchybić zasadzie kontrydiktoryjności procesu i nie osłabić znaczenia woli powoda w dochodzeniu roszczeń. W sprawie, w której pracownik reprezentowany jest przez fachowego pełnomocnika będącego adwokatem nie zachodzi potrzeba działania przez sąd z urzędu, aby kształtować czynności procesowe podlegające dyspozycji stron pro-

cesu w sytuacji, gdy sąd dwukrotnie zwracał się o zajęcie stanowiska co do podniesionego zarzutu braku legitymacji biernej strony pozwanej. Nie budzi wątpliwości, że działanie przez sąd z urzędu na podstawie art. 477 k.p.c. ma zapewnić przede wszystkim należyłą ochronę pracownikowi, który nie posiada znajomości przepisów prawa, co pośrednio wynika też z art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego rzeczownika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 61/13 (LEX nr 1620674) Sąd Najwyższy uwypuklił, że przepis art. 477 k.p.c. służyć ma wyrównywaniu szans stron w procesie, w sytuacji w której pracownik jako strona ekonomicznie słabsza nie dysponuje takimi możliwościami jak pracodawca, a tym samym może przegrać dany proces nie z uwagi na brak zasadności jego powództwa, lecz ze względu na brak odpowiedniej świadomości prawnej oraz umiejętności prowadzenia sporu. Nie można go natomiast stosować wbrew woli pracownika reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika” (wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., sygn. akt II PK 182/14, Lex nr 1766114). W postanowieniu z 24 września 2015 r., sygn. akt II PK 10/15, Lex nr 3379222, Sąd Najwyższy również podzielił wskazane powyżej stanowisko, uznając, że „[z]godnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sąd pracy nie może działać wbrew intencjom pracownika-powoda i nie może «sprostować» oznaczenia strony pozwanej wówczas, gdy powód podtrzymuje dokonany w pozwie wybór strony, bądź gdy reprezentowany jest w procesie przez fachowego pełnomocnika. (...) Sąd pracy nie powinien z urzędu wzywać do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej osoby, o której wezwanie nie wniósł powód działający w procesie przez fachowego pełnomocnika będącego radcą prawnym lub adwokatem”. W postanowieniu z 4 grudnia 2018 r., sygn. akt I PZ 36/18, Lex nr 2586266, Sąd Najwyższy także podnosił, że „[s]ąd pracy nie ma obowiązku poszukiwania z urzędu za stroną reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika procesowego podmiotu, który powinien być pozwanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu właściwie oznaczonej strony pozwanej”.

Przedmiot pytania prawnego opisany zakresowo w *petitum* przewidujący obowiązek działania przez sąd z urzędu w stosunku do pracownika reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika dotyczył zatem jednego ze sposobów interpretacji art. 477 k.p.c., który nie znalazł oparcia w powszechnej, jednolitej i trwałej praktyce orzeczniczej. Nie podlegał tym samym kontroli konstytucyjności dokonywanej w trybie pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny zwrócił szczególną uwagę, że pytanie prawne nie jest środkiem zmierzającym do usunięcia wątpliwości w zakresie wykładni przepisów prawa, których treść nie jest jednolicie ustalona w praktyce ich stosowania. Tym samym sąd pytający nie mógł oczekiwać od Trybunału wiążącej odpowiedzi w zakresie poprawności przyjmowanej wykładni zaskarżonego art. 477 k.p.c. Trybunałowi Konstytucyjnemu nie przysługuje bowiem kompetencja do dokonywania powszechnie wiążącej interpretacji prawa. Trybunał nie rozstrzyga również wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości przez sądy. Kompetencja ta przysługuje bowiem Sądowi Najwyższemu oraz Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu (zob. m.in. postanowienie TK o sygn. P 11/20). Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że pytanie prawne nie spełniło przesłanki przedmiotowej.

W niniejszej sprawie nie zachodzi również przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. Trybunał Konstytucyjny dotychczas przyjmował w swoim orzecznictwie, że przesłanka funkcjonalna pytania prawnego nie jest spełniona w wypadku, gdy wątpliwości konstytucyjne mogą być usunięte przez sam orzekający sąd, przez zastosowanie znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w tym przede wszystkim wykładni zgodnej z Konstytucją (zob. m.in. postanowienie TK z 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40). Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozważanej sprawie, a tym samym wydanie

wyroku przez Trybunał Konstytucyjny nie jest konieczne. Sąd pytający może bowiem samodzielnie – niezależnie od oceny konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny – dokonać rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, posługując się innymi dostępnymi mechanizmami oceny, między innymi w oparciu o obowiązujące przepisy, objaśnione dostatecznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wobec tego rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym nie jest uzależnione od odpowiedzi na pytanie prawne, a to z kolei oznacza brak spełnienia przesłanki funkcjonalnej, określonej w art. 193 *in fine* Konstytucji, warunkującej merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Niezależnie od powyższych rozważań Trybunał Konstytucyjny stwierdził, podzielając stanowisko zarówno Sejmu, jak i Prokuratora Generalnego, że pytanie prawne nie spełniło również wymagań w zakresie należytego uzasadnienia zarzutu, które zostały określone w art. 52 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Pytanie prawne sądu powinno zawierać uzasadnienie wraz z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Wymóg ten, na co wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał, nie może być traktowany instrumentalnie i powierzchownie (zob. m.in. wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Tymczasem w pytaniu prawnym sąd pytający ograniczył się jedynie do ogólnego sformułowania zarzutu niezgodności art. 477 k.p.c. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie przedstawił natomiast adekwatnych argumentów konstytucyjnych ani dowodów potwierdzających zarzuty niezgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli. W kontekście zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, sąd pytający dokonał w zasadzie jedynie ogólnej oceny, że konstytucyjny standard bezstronności sądu wynikający z tego przepisu dotyczy „konieczności zachowania dystansu wobec stron i niefaworyzowanie żadnej ze stron [a] (...) [r]ozwiązania procesowe muszą służyć do stworzenia sędziemu sytuacji bezstronności oraz uprawnienia procesowe stron muszą być kształtowane zgodnie z założeniami równości i równości broni. (...) Faktycznie Sąd swoimi działaniami procesowymi w interesie strony powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika nie tyle co nie zachowuje dystansu, co wręcz faworyzuje stronę powodową” (s. 3 postanowienia). Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji, sąd pytający nie wyjaśnił, dlaczego uznaje art. 477 k.p.c. za nieprecyzyjny i niejasny. W zasadzie argumentacja sądu sprowadzała się do stwierdzenia, że art. 477 k.p.c. może być różnie interpretowany i wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Co istotne, sąd pytający nie podał ani jednego konkretnego orzeczenia Sądu Najwyższego, ani sądów powszechnych potwierdzających stawianą tezę.

Wobec niespełnienia przesłanek przedmiotowej i funkcjonalnej wynikających z art. 193 Konstytucji, jak i przesłanek formalnych uzasadnienia pytania prawnego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wydanie wyroku w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne, co powoduje umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

Ze względu na powyższe okoliczności Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.